KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 16/28 Lutego. — Rok 1852.

№ 56.

Jutro, Śgo Romana Opata.
Niedziela Wstępna.

Jutro i w każdą Niedzielę, przypada Nabożeństwo *Passyjne* w Kościołach: PANNY MARJI, Świętego Krzyża, Śgo Alexandra, XX. *Reformatów*, XX. *Pijarów*, XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, XX. *Augustjanów*, XX. *Trynitarzy*, Dzieciątka JEZUS, w Kościele Ś. Karola *Boromeusza*, w Kościele Parafji *Wolskiej*, w Kościele parafjalnym na *Pradze*.

W Kościele Śgo Ducha po-*Paulińskim*, w czasie *Wielkiego Postu*, odbywać się będzie Nabożeństwo *Passyjne*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Processją: we wszystkie *Niedziele* dla Niemców Katolików w języku *niemieckim;* we wszystkie zaś *Poniedziałki* w języku *polskim*. Rozpocznie się to Nabożeństwo o godz: 4tej po południu, wyjąwszy 2gą Niedzielę Postu, gdzie z powodu przypadającego Odpustu Śgo Kazimierza, Nabożeństwo *Passyjne niemieckie*, rozpocznie się o godz: 3ciej, a po Kazaniu *niemieckiem* i Suplikacjach, Nieszpory konkluzyjne Odpustu Ś. Kazimierza z Kazaniem w języku *polskim* i Processją solenną.

Departament Handlu Zewnętrznego Państwa, ogłosił, że *klamry spajane żelazne* (skobki v. ganki) należące do machin, mają być wprowadzane z zagranicy bez opłaty cła; ale fabrykanci, którzy potrzebować mogą tych przedmiotów, winni za każdym razem, stosownie do rozporządzeń 1szej uwagi do 315 paragrafu Taryfy z r. 1851, prosić o upoważnienie celem ich otrzymania, w Królestwie *Polskiem*, Namiestnika Królestwa; a w Cesarstwie, Ministra Finansów.

Magistrat Miasta Warszawy.— Doszło do wiedzy Magistratu, że niektórzy z assystentów przy karawanach, dopominają się w czasie pogrzebów u familji osób zmarłych, o datki pieniężne. Ponieważ służba ta otrzymuje stałe wynagrodzenie, i obowiązującemi ją przepisami, podobne postępowanie ma sobie najsurowiej zabronione; zatem Magistrat podając to niniejszem do wiadomości, uprasza, aby gdy do kogo zajdzie żądanie o podobne datki, raczył donieść o tem ustnie Magistratowi, który przekraczającego namienione przepisy, surowo ukarze.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej, zawiadamia wolno-praktykujące Akuszerki, o wakujących posadach rządowych w Gub: *Radomskiej*, w Pow: Opatowskim m. *Iłży* z pensją roczną rs. 30; m. *Wąchocka* rs. 30; w Pow: Kieleckim m. *Chęcin* rs. 30; w Pow: Stopnickim m. *Solca* rs. 30; i *Nowego-Miasta Korczyna* rs. 30; w Pow: Miechowskim m. *Słomnik* rs. 22 k. 50; w Pow: Olkuskim m. *Bendzina* rs. 24. Nadto w Gub: *Warszawskiej*, Pow: Rawskim m. *Strykowa* z pensją rs. 20; w Pow: Piotrkowskim m. *Sulejowa* rs. 18, i miasta *Wolborza* rs. 15. Życzące przyjąć te obowiązki, Akuszerki, zgłoszą się z dowodami usposobienia, co do 7miu pierwszych posad, do Urzędu Lekarskiego w *Radomiu*, co do 3ch ostatnich, do takiegoż Urzędu w *Warszawie*, w domu Rządowym, przy ulicy Miodowej Nr 493.— P. o. Inspektora Lekarskiego, w Zastępstwie Dr *Grabowski*.

JW. Alexy *Bachmetew*, p. o. Marszałka Dworu J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Petersburga*.

Ziomek nasz Pan Cezar *de Singer*, wsławia się w zawodzie muzycznym. Napisał on między innemi *Marsz tryumfalny* na uroczysty obchód rocznicy Koronacji J. C. MOŚCI, którego poświęcenie Imieniowi Swemu, N. PAN, Najmiłościwiej przyjąć raczył.

Wczoraj, jako w szóstą rocznicę zgonu ś. p. Juljana *Domańskiego*, odbyło się w Kościele XX. *Reformatów* załobne Nabożeństwo, za pokój jego duszy.

W tych dniach wyjdzie z druku część pierwsza dzieła p. t. *Zasady i Całość* czyli *Zupełny wykład Wiary Katolickiej*, z francuzkiego X. *Gaume*. Dla nieprzerwania treści, wychodząca teraz część, obejmować będzie *Wstęp*. Druga zaś część daleko znaczniejsza, zawierająca już same nauki, a kompletująca tom pierwszy, wyjdzie z końcem Marca r. b. z przyłączeniem *Małego Katechizmu* do tomu pierwszego. Wydawca dogadzając życzeniom objawionym w listach z różnych stron otrzymanych, przedłuża termin nadsyłania Spisów czyli List prenumeracyjnych, do wyjścia całego pierwszego tomu. Wszystkie Urzęda i Stacje Pocztowe w Królestwie, przyjmują prenumeratę na to dzieło po rs. 8 kop. 80 za exemplarz na papierze białym, a rs. 12 kop. 80, na papierze welinowym wyborowym. Osoby zaś w Cesarstwie zamieszkałe, raczą do powyższej prenumeraty dołączyć Rubel sr. jeden na koszt kopertowania, czyli zechcą nadesłać *franco* rs. 9 kop. 80 za exemplarz na papierze białym, a rs. 13 kop. 80, na papierze welinowym wyborowym, adresując albo do Xięgarni Szkół Publicznych J. *Glücksberga* Nr 482 ulica Miodowa, albo do Expedycji Gazet w *Warszawie*, a odbiorą wychodzące części w kopertach osobiście do nich adresowanych, *bez żadnej dopłaty*. Prenumerujący od razu na dwa exemplarze, płaci tylko rs. 1 za kopertowanie.

Już uczyniliśmy w doniesieniach wzmiankę o wyprzedawaniu części towarów, znanego magazynu P. Xaw: *Schlenker*, a to dla zaopatrzenia tegoż magazynu, w nowe według najświeższej mody wyroby. Wyprzedaż ta urządzoną została w domu W. *Lessera* przy ulicy *Miodowej*, tam gdzie poprzednio sprzedawano arcy-dzieła *Florenckie*. Od dni też kilku, znaczna ilość osób przepełnia ten sklep, i dziwić się nie można, bo towar dobry, a ceny nadzwyczaj mierne.

Z powodu mrozu od kilku dni trwającego, płynące na *Wiśle* lody przy wysokości wody stóp 5 cali 7, wczoraj 3-krotnie przy moście i powyżej aż do *Solca* stawały, i wkrótce znowu napierane massami w przestrzeń niezapchaną jeszcze przy moście, z gwałtownością na-

tenże cisnęły się. Z uwagi przeto na bezpieczeństwo przejeżdżających mostem, w wypadkach tak silnego parcia lodów na łyżwy, komunikacja stosownie do potrzeby 3-krotnie na czas krótki przez zamknięcie rogatki, była przerywaną. Przed wieczorem lody te powyżej mostu już się zatrzymały.

Straszliwy wypadek zdarzył się onegdaj w południe, w jednym z domów przy ulicy Miodowej. W chwili bowiem gdy liczna familja była przy stole, spadł nagle na ich głowy sufit sali jadalnej, ale szczęśliwym trafem nikt szwanku nie poniósł, chociaż nikt z obecnych ucieczką ratować się nie zdołał. Rzecz zaś tak się miała: Cały sufit obszernego salonu wyklejony był obiciem, papier nad piecem od gorąca zupełnie się odluzował, i przez własny ciężar w oka mgnieniu obicie całego sufitu przykryło pokój, a tem samem i osoby obiadujące, jakby kuropatwy siatką. Cały przestrach skończył się na tem, że kilka talerzy, szklanek i kieliszków, padło ofiarą wyklejacza sufitu!

Autor *Mazura* ofiarowanego W. Walentynie *Strzeszewskiej*, Pan J. S., złożył w Redakcji *Kurjera*, 80 exemplarzy tegoż Mazura, z przeznaczeniem ich na cel dobroczynny.

Wspomnieliśmy w tych dniach o wynalazku P. *Claussen*, do prędkiego wyrabiania *lnu*. Za pomocą tego sposobu, jeden z chemików *angielskich*, przerabia teraz słomę z *owsa* i innych *zbóż*, na pewien rodzaj *bawełny!*

Objawiające się od kilku dni mocniejsze *zimno*, ściągnęło do *Warszawy*, liczniejsze transporty *drzewa*. Wczoraj targ na ten produkt był dobry, a plac przed-Ratuszowy, gdzie się włościanie drzewem handlujący zbierają, zapełniony od rana, furami i furkami.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. W. rs. 3 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów;* rs. 7 kop. 50 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać; rs. 3 dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego;* rs. 3 dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*, i rs. 1 k. 50 na bułeczki dla Sal Ochron ubogich dziatek, pod opieką War: Tow: Dobroczynności zostających.— Zaś od F. B. rs. 3 dla Wdowy *Selagi* pod Nrem 61.— Niewłaściwie pobrane przez assystentów przy karawanie, w czasie pogrzebu na smętarzu Powązkowskim kop. 22½, złożono w tejże Redakcji, dla dołączenia do ofiar zbieranych na korzyść ubogich, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od *Karola* D. (z powodu zaszłej kwestji w grze preferansa) rs. 1 dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 17½; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 96, dają rs. 14 k. 94; wartość kuponu kop. 10⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Pani Bertrand i Panna Raton*, przywołany został Pan *Królikowski*.

Dnia 5go z. m., przewożąc się czółnem na *Wiśle* z miasta *Karczewa* do wsi *Gass*, trzech doświadczonych przewoźników: Franciszek *Gołąbek*, Kacper *Magdziarz*, Wojciech *Opaliński*, jako też pięć osób podróżnych wracających z jarmarku: Jan *Klimek* z żoną, ze wsi *Lisów*, Magdalena *Gizińska* i Andrzej *Wicik*, z wsi *Łęgu;* oraz Magdalena *Wilczakowa*, wszyscy z czółnem przewróceni zostali burzą i krą na *Wiśle* płynącą; z tych sześć osób zatopionych, znaleźć nie można było. W czółnie zaś, dziwnym sposobem odwróconem, pozostał przewoźnik Franciszek *Gołąbek* nie żywy, apoplexją rażony, i żyjąca Magdalena *Wilczakowa*, która nie umiała z przestrachu opowiedzieć, co się z nią działo, i jak uratowaną pozostała w czółnie.

Donoszą nam z *Wieluńskiego*, iż gust do *kuligów*, upowszechnił się w tym roku bez zimy, i w chwili kiedy najgorsze drogi, błoto i wszelkiego rodzaju trudy do przebycia, zdawały się sprzeciwiać rozrywce, w której pierwszym towarzyszem powinny być *sanki*. Wszakże to o *kuligach*, jeden z znakomitych naszych poetów powiedział:

»My sobie jedziem saniami,
I jadą z nami
Wrzawa, śmiech pusty,
Czy znasz ty *Polskie* zapusty?

W *Wieluńskiem* bardzo wiele odbywało się tak zwanych *kuligów*, jako to: w *Świątkowicach*, w *Starzenicach*, i w *Skomlinie;* ale najświetniejszy odbył się w *Stolcu*, wsi położonej w Pcie *Wieluńskim*, pod miastem *Złoczowem*. Jakkolwiek te wszystkie zabawy zowią to *kuligami*, zdaje się jednak, że *kulig* jest to zabawa niespodziana, i koniecznie na *saniach* odbyta. Zbiera się towarzystwo *masek*, najczęściej *krakowiaków*, uprzedzają bezimiennym listem gospodarza, do którego chcą zjechać, i całe grono z dzwonkami, trzaskaniem z bicza, udaje się w oznaczone miejsce, i długo intrygują gospodarza wraz z domownikami nim się dowie kogo ma u siebie. Tu gospodarz sam zaprasza, sam dzień oznacza, i towarzystwo oczekiwane naprzód przybywa. Kilka *masek* mniej więcej charakterystycznych, oto cała oznaka tego niby *kuligu*. Dodać tu musimy iż wszystkie nazwy miejsc, gdzie się tak zwane *kuligi* w r. b. odbyły, zaczynają się od litery *S*. Osoby wierzące w sympatję symboliczną znaków powierzchownych, do wypadków życia, jakże tu obszerne znajdą pole do zastanawiania się. Czy ta krzywa i wężykowata litera *S* oznacza *rzemiennym dyszlem* przedsiębraną wycieczkę, czyli też omijanie dołów i wybojów na najgorszej drodze, która tegoroczną zimę oznaczyła?

Z Petersburga.— W porcie *Berdjańsku* (nad morzem *Czarnem*), wybudowany będzie mol, na co przeznaczoną została summa 196,000 rubli srebr.; nadto, miejscowa przystań pogłębioną zostanie.

ANGLJA.— Krąży tu następna lista nowego gabinetu: Hrabia *Derby*, Prezesem; *Caning* albo *Malmesbury*, Ministrem spraw zagranicznych; inni członkowie gabinetu: Lord *Hardowicke*, Xiążę *Northumberland*, Lord *Sudgen*, *Walpole*, *D'Israeli*.— Przyszły Prezes gabinetu Hrabia *Derby* (kiedyś Lord *Stanley*), urodził się 29go Marca 1799, pobierał wychowanie w *Oxford* i *Eton*, w 1820 wstąpił do izby niższej, wówczas należał do stronnictwa *wigów*, w 1830 był Sekretarzem

Stanu do spraw *Irlandji* w gabinecie *Greya*, w 1833 Ministrem osad; w r. 1834 przeszedł do *torysów*, i w roku 1841 w gabinecie *Peel* został Ministrem osad; wystąpił z tego gabinetu, gdy Sir R. *Peel* reformę handlową wprowadził w wykonanie, i odtąd stoi na czele protekcjonistów; w 1845 roku został członkiem izby wyższej. Jego syn, Lord *Stanley* (najstarszy syn Hrabiego *Derby*, tę nazwę nosi), zasiada w izbie niższej; jego córka Lady *Eleanor*, uważaną jest za jednę z najpiękniejszych osób w *Anglji*. Hr: *Derby* jest bogaty. — Dla ułatwienia cyrkulacji złota, bank *angielski* nie będzie już puszczał w obieg banknotów 5-funtowych (10 dukatów).— Po radzie gabinetowej, Lord *Russel* przyjmowany był przez Królowę.— P. Tomasz *Fortescue*, wyniesiony został do godności Para *Anglji*, z tytułem Barona *Clermont*.— Z *Kanady* donoszą, że część słynnego *wodospadu Niagary*, zapadła się. — Podług nowego bilu piwowarskiego w *Anglji*, żadne długi za piwo skonsumowane na miejscu rozprzedaży trunków, nie mogą być poszukiwane. — W dzień Śgo Walentego r. b., rozdano w *Londynie* 400,000 listów; administracja poczty miejskiej, zyskała na tem 3,000 duka:.

Austrja.— Dnia 18go b. m. dany był we *Lwowie* u Namiestnika *Galicyjskiego*, bal, który upamiętnił roczniki tego karnawału.

Francja. *Paryż 22go Lutego.* — Ogłoszono listę kandydatów rządowych po departamentach; około 60 b. Reprezentantów na niej znajduje się, a pomiędzy temi i tacy, którzy w d. 2 Grudnia w merostwie 10 cyrkułu głosowali za złożeniem z urzędu *Ludwika Napoleona*. Lista kandydatów opozycji republikańskiej w *Paryżu* jest następna: *Dupont de l'Eure*, *Lamoricière*, *Cavaignac*, *Carnot*, *Goudchaux*, *Bixio*, Eug: *Sue*. *Orleaniści* mają inną listę, wątpią więc, by przytem rozdziale opozycja swych kandydatów przeprowadziła. — Złagodzenie dekretu o prassie ograniczą podobno tylko do zniesienia opłaty pocztowej, i poprzestaniu na opłacie stępla z 6 centymów.— Według dzienników rządowych, spory z *Szwajcarją* o wychodzców, zgodnie załatwione będą, w przeciwnym razie jako środek przymusowy użyją blokady handlowej.— Aresztowanie P. *Bocher*, administratora majątków Xiąt *Orleańskich*, z powodu rozsyłania przezeń okólników przeciw dekretom konfiskaty, nie pociągnie za sobą żadnych ważnych skutków; wytoczą tylko aresztawanemu przed sądem policji poprawczej proces o rozsyłanie pism niepozwolonych i nazwiskiem drukarza nieopatrzonych. Aresztowano jeszcze 3ch komisantów handlowych, którzy w tej przesyłce pism udział mieli; pogłoski o przytrzymaniu wykonawców testamentu Króla *Ludwika Filipa*, były mylne.— Wieść chodzi, że P. *Persigny* odda Ministerjum spraw wew: P. *Romieu*, a sam obejmie Ministerjum Stanu w miejsce P. *Casabianca*; do Ministerjum Stanu wówczas dołączonoby wydział sztuk pięknych; Prezydent lubi teatra i administrację ich pragnie mieć pod ręką.— Prawo o kredycie rolnym ledwo w Marcu ogłoszone zostanie.— Na przyszły bal w *Tuileries* wydano już 4,000 zaprosin.— Biskupi nakazali modlitwy o dobry wypadek wyborów 29 b. m. — W fabrykach *St. Etienne*, rząd polecił robotę znacznej liczby długich karabinów gwintowanych z celem stopniowanym do odległości, sięgających bardzo daleko; służyć one mają w przyszłej wyprawie na *Kabylję*. — W d. 15 Sierp: umieszczą na łuku tryumfalnym *de l'Etoile* rydwan 4-konny brązowy, z statuą Cesarza.— W *Calais* na komorze zabrali celnicy 4,000 exemplarzy okólników *Orleanistowskich;* osobę przewożącą je, aresztowano. — W kilku gminach *Francji*, urządzono nagrody dla młodych ludzi od 8 do 16 lat, którzy w ciągu roku najpomyślniej zajmowali się zasadzaniem drzew na gruntach do gminy należących. — W 15 Sierp: nastąpi uroczyste otwarcie całej kolei żelaznej z *Paryża* do *Strasburga*. — Tegoroczny wół tuczny nazywa się *Manlius*. Orszak jego składał się z 3ch grup: 1) Wóz alegoryczny przemysłu w 4ry konie w poręcz powożone przez *Francję* mającą obok siebie nauki i sztuki. 2) Wóz przedstawiający święto rolnictwa u starych *Gallów*, zaprzężony w 3 woły z złoconemi rogami, powożony przez Arcy-Kapłankę *Welladę* otoczoną dziewicami, koło wozu Arcy-Kapłani, rycerze, druidowie. 3) Olbrzymi koszyk mający 10 metrów średnicy, obejmujący najrzadsze płody ogrodnictwa. *Manliusa* przedstawiono już Prezydentowi Rzplitej, Ministrom, Panu *Rotszyld*, dwom Ambasadorom i Dowódcy armji, pokazano mu już znakomitsze ulice i pomniki *Paryża*. Jutro odwiedzi resztę Ministrów i Ambasadorów, obejrzy resztę pomników, poczem 5ciu ofiarników (czyli rzeźników) którzy ciągle uroczyście przy nim stąpają, odprowadzą go do szlachtuza, w towarzystwie całego orszaku, gdzie zawód jego i sława koniec znajdą. — Na ostatnim balu u Ministra wojny, salon główny był przybrany w broń średniowieczną i nowoczesną. Na ścianach błyszczały pałasze, lance, łucznice, karabiny, muszkiety i bagnety. W rogach salonu i u wejść jego, umieszczono kompletne zbroje; wielki pająk miał kształt trofeu rycerskiego, a ogromne zwierciadło, kształt gwiazdy orderu *legji honorowej*.

Paryż 23 Lutego, (depesza telegraficzna). — *Monitor* dziś ogłosił dekret o mundurach Senatorów i Rady Stanu.

Hiszpanja.— Królowa w dniu 20 b. m., odbyła do Kościoła Panny Marji, na *Attocha* pielgrzymkę, która była prawdziwym tryumfem; następnego dnia miała być u dworu ceremonja ucałowania ręki, a wieczorem bal.— Królowa *Angielska* przesłała list własnoręczny do Królowej *Izabelli*, z powinszowaniem, z powodu szczęśliwie unikionego zamachu królobójcy. — Nie przyjęto propozycji przez Członków Izby Deputowanych zrobionej; nie towarzyszyli oni pieszo powozowi Królowej w czasie pielgrzymki, polecono im tylko zebrać się w swym pałacu.

Prusy.— Król udał się do *Potsdamu*, aby zaszczycić obecnością swoją bal kostjumowy, w *Casino* wojskowem. — Pułkownik *Beczwarzowski*, mianowany został Dowódzcą Żandarmerji prowincjonalnej.

Włochy.— Wszystkie gazety brzmią ciągle pochwałami młodej śpiewaczki Panny Marjetty *Piccolomini*. (W wieku XVI *Piccolominiowie* nastąpili po

Petruccich, w Władzy naczelnej dawnej Rzplitej *Sieniejskiej;* Oktawjusz *Piccolomini*, odznaczył się w wojnie 30sto-letniej i został Xięciem *Amalfi* i Państwa *Rzymskiego*).

ROZMAITOŚCI.— Podczas wstrząśnienia ziemi w *Bordeaux* dnia 26go z m., zdawało się leżącym w łóżku nie inaczej, jak tylko, że się w niem kołyszą; innym znowu zaś, że złodzieje musieli się ukryć pod łóżkiem. Jedna wiekowa już Pani, wymówiła zaraz nazajutrz gospodarzowi dalsze wynajmowanie pomieszkania, utrzymując, że ściany domu jego chwiać się już poczynają. Powracający z *Tuluzy* dyliżans, doznał tak silnego targnięcia, że się konie spłoszyły i przewróciły powóz. W *Belleville* i *Chartrons*, runęły łóżka i inne meble aż na środek pokoju. W niektórych okolicach sądzono, że prochownia w *St. Medard* wyleciała w powietrze. Zwierzęta, a mianowicie, psy niepokoiły się nadzwyczajnie. W ogólności, doznano kilka wstrząśnień mniej więcej silnych.— Stary aeronauta *Green*, który 499 razy wznosił się balonem w powietrze, ma wznieść się jeszcze po-raz *500ny*, a potem *zabastować*.— Córka włościanina *Miedź*, wstąpiła w związek małżeński z parobkiem *Kwaśniak*. »Co z tego małżeństwa będzie?" zapytał się jeden z obecnych na weselu. »*Grynszpan*", odrzekł drugi.— Pewna już podstarzała, gadatliwa kumoszka, będąc obecną przy zawieszeniu nowego dzwonu, rzekła: »Wszak ten dzwon nie jest wcale głośny." »Bo jeszcze młody", odezwał się jakiś dowcipniś, »ale jak będzie miał tyle lat co Pani, to wtenczas dopiero zacznie *brzęczeć*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Astafiew Jene:-Major z Orszaku J. C. K. M., z Petersburga; Alexandrowicz Teresa Emerytka z Cesarstwa nr 2688; Brinken Wład: Oby: z Zbirożny nr 584; Krupski Alex: Oby: z Szydłowca nr 421; Linda Ant: Oby: z Huty Lutkowskiej nr 556; Młodzianowski Fran: Ob: z Płoniawy nr 416; Roenius Krysztof Rafinator Cukru z Głogowy nr 3041; Sejdel Maurycy Kup: z Wrocławia nr 470; Tyzenhauz Helena Hr. z Wilna.

Wyjechali: Bromirski Stan: Ob: do Łazów; Blümel Anna Wdowa po Kapit: Wojsk Austrja: do Wiednia; Nowakowski Xaw: Oby: do Poradzyna; Okęcki Jak: Oby: do Babska; Paroszkiewicz Jul: Architekt do Mohilewa; Vogel Gotlib Fryde: Mechanik do Petersburga.

DONIESIENIA.

Młody człowiek, który od lat kilku pracuje jako **BUCHALTER**, po znacznych tutejszych handlach, zna przytem dobrze język niemiecki i francuzki, i może się powołać na rekomendacje znakomitych Osób, życzy od 1go Kwietnia r. b. zmienić do tego czasu obejmujące swe miejsce, tu w Królestwie lub Cesarstwie Rossyjskiem. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Loterji W. Górskiego przy ulicy Długiej za Cukiernią Bellego, gdzie także listowne zgłoszenia przyjmują się.

Do Magazynu T. Wolniewicz dawniej Czaban, nadszedł znaczny transport KOSMETYKÓW francuz:, a mianowicie: Perfum, Mydeł Pomad w różnych gatunkach, oraz Pasztetów Strasburgskich, Trufli Perigordzkich, i innych delikatesów;—w tymże Magazynie jest główny skład na całe Królestwo, świeżo wynalezionej WODY Kolońskiej, Ambre, która wszystkie dotychczas praktykowane w doskonałości przewyższa, i po cenach bardzo przystępnych, tak partjami jako częściowo, sprzedawaną będzie.

Na żądanie opieki i w skutek upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Warszawskiego, odbywać się będzie w d. 20 Lutego (3 Marca) r. b. o godz: 10 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po Hilarym Sienickim pozostałych, t. j. Bielizny, Garderoby, Pościeli, Bibljoteki, i innych sprzętów domowych, a to pod Nr 701, w Warszawie przy ul: Leszno położonym.— J. *Noskowski*.

Do Magazynu Herbaty i różnych Rossyjskich Towarów przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 407, obok Kościoła Śgo Krzyża, nadszedł świeży transport **KAWJORU** mało-solonego, JESIOTRA i STERLEDI zamrożonych; **JARZĄBKÓW**; KUROPATW; CIETRZEWI; KAPŁONÓW zamrożonych; SZAMAI; ŁOSOSIA marynowanego i wędzonego; BULJONU świeżego; SERA zielonego; KONFITUR Kijowskich; OLEJU makowego; MAŚLIN Odeskich; KLEJU rybiego; Naczyń różnych porcelanowych, i innych Towarów; których dostać można za pomierną cenę. Jan *Grydin* 1szy.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE jesionowe, w dobrym stanie, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, Stół okrągły i Komoda;— oraz POWÓZ z fordeklem, na stojących resorach, używany. Wiadomość o meblach przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1574, u Służącego Antoniego;— a o powozie wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1412, u Żołnierza Kostyrina.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE i Stoły jesionowe, Lustro, i Naczynia miedziane kuchenne. Wiadomość w domu pod Nr 1631 przy ulicy Wspólnej, na 2m piętrze od frontu, na lewo ze wschodów.

Znany od lat dawnych Fabrykant MIAR zbożowych, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że z powodu zaprowadzenia nowych Miar Rossyjskich, przygotował znaczny zapas takowych, mianowicie: czetwerti i czetweryków dębowych giętych, tudzież arszynów, których nabyć można w Warszawie w handlu Wojciecha Sommer przy ulicy Długiej, oraz w Fabryce w Płocku u podpisanego.— Karol *Seybold*.

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Opieki małoletnich Sukcessorów i w skutek upoważnienia Prezesa Tryb:, na Kolonji Kiełpińszczyzna, inaczej Ławami zwanej, w Okrę: Błońskim, dwie wiorsty od wsi Zaborowia, mila jedna od m. Błonia położonej, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację wszelka pozostałość po zmarłym niegdy Janie Złobickim, składająca się z Ruchomości domowych i gospodarskich, Inwentarzy żywych, Garderoby damskiej i męzk:, Pościeli, Kosztowności i Srebra w małej ilości, Uli z pszczołami, Zboża w ziarnie, Słomy, Siana, i innych sprzętów, a to w d. 21 Lutego (4 Marca) r. b. o godz: 9 z rana poczynając, za gotowe pieniądze więcej dającemu.— *Sielski*, Rejent Okr: Błońskiego.



Dnia 25 b. m. w południe, zginął PIESEK mały, z gatunku wyżełków angielsk:, półtora roku mający, pstrokaty, łebek i uszy kasztanowate, na łebku strzałka biała, na grzbiecie, bokach i krzyżu, duże łaty kasztanowate, pomiędzy któremi białe łatki, piersi, brzuch, nogi i ogon biały, na ogonie włos gęsty i duży, na uszach włosy od góry długie, a przy końcach małe odrastają, w sobie tłusty; uprasza się ktoby go znalazł lub wiedział gdzie się znajduje, niech go odda na Nowy-Swiat pod Nr 1257, do domu Lepiżego, na 2gie piętro od frontu, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, *Niema z Portici*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mieszczanie i Kmiotki*. 1szy raz *Wojtuś na przedstawieniu Opery Robert Djabeł*.

JAN ŻURKOWSKI, ma zaszczyt zawiadomić Osoby życzące pobierać LEKCJE TAŃCÓW, iż mieszka przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 608, w domu zwanym Kossowskich, a teraz Wgo Nowakowskiego, w korpusie na 1szem piętrze, od frontu.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Lutego 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.